

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 8-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 3-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mo łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

26-go kwietnia 1925 roku popierajcie zbiórkę na kolonje letnie.

Handel z Sowietami.

Przedstawiciel handlowy Sowietów w Polsce p. Miaskow zdołał rozwinąć w ostatnich czasach ożywioną działalność. Poza dokonaniem przez Sowietów zakupami partyj cukru i materiałów włókienniczych w ostatnich dniach zawarło znów szereg umów z których część przewiduje nietylko zwykłe kupno, lecz i stworzenie na terytorjum sowieckim składów konsygnacyjnych dla towarów polskich. Takie składy konsygnacyjne zorganizować ma między innymi jedna z większych fabryk maszyn rolniczych. Ponadto jedna z firm polskich (fabryka lamp) otrzymała koncesję na stworzenie w Petersburgu fabryki, której kierownictwo finansowe i techniczne pozostać ma w rękach polsk...

W związku z tem ożywieniem się stosunków z Sowietami przystąpił do zorganizowania Centralnym Związku przemysłu, górnictwa i handlu i finansów omawiały zagadnienie, jakie należy zająć stanowisko wobec handlu z Sowietami. Uchwalono podobno nawet dość jednomyślnie nie sprzeciwiać się naturalnemu procesowi wywozu polskiego do Sowietów.

Najstarszym i dotąd odgrywającym dominującą rolę ośrodkiem przemysłu polskiego pozostaje terytorjum b. Kongresówki. Przemysł ten powstał i rozwinął się w warunkach jednolitej celnicy z Imperjum Rosyjskim. Przed wojną wyrażano nawet w pewnych kołach przekonanie, że przemysł polski bez rynku rosyjskiego istnieć nie może. Jakkolwiek gruntowna dyskusja doprowadziła w swym wyniku do obalenia tego mniemania, to jednak dziwić się trudno, że przemysł polski odczuwa dotkliwie brak rynku wywozowego na wschód. Zresztą nietylko przemysł polski, lecz i przemysł całego świata oddawna marzy o wielkim i bogatym terytorjum Związku Sowietów, jako niewyzyskanym rynku. Trzeba przyznać jednak, że dotychczasowe próby nawiązania stosunków gospodarczych z Sowietami nie dały bardzo pomyślnych wyników. Najważniejszym elementem handlu jest wzajemne zaufanie do siebie kontrahentów. Ani rządy sowieckie, ani ci co poza rządem w życiu gospodarczym Sowietów odgrywają pewną rolę nie mogą niestety zaufania obudzić. Duszyc się w odosobnieniu gospodarczym Sowietów próbowały już raz wkroczyć na drogę normalnego stosunku z kapitałem wytwórczym. Ogłoszono z wielkim halasem, wkroczenie Rosji na drogę nowej polityki ekonomicznej. (N. E. P.). Przez jakiś czas w kołach gospodarczych Europy najciekawszymi tematami rozmów były coraz to nowe nęcące koncesje udzielane przez rząd sowiecki kapitalowi zagra-

niczemu. N. E. P. jednak sromotnie zawiodł. Skończyło się na aresztowaniach tych, którzy ośmielili ujawnić się w ustroju komunistycznym, jako kapitaliści.

Dzisiaj w republice Sowietów zaczyna znów przeważać opinia, że Sowiety wobec zrujnowania całkowitego swych warsztatów nie mogą istnieć bez importu zagranicznego. Taktyka propagandy nawiązywania stosunków jest nieco odmienna: przedstawiciele handlowi zawierają umowy z poszczególnymi producentami bez większego rozgłosu a za przynętę używają bardzo prostego sposobu, tymczasem jeszcze piłą zabowiązania.

Przemysł polski, którego wysokie koszty produkcji przy stałej walucie utrudniają konkurencję na zachodzie i na rynkach przez zachód opanowanych bardziej niż przemysł jakiegokolwiek bądź innego kraju tęskni do możliwości wywozu do Sowietów. Do tego wywozu przemysł jest predysponowany, zarówno przez swoje tradycje, jak i położenie geograficzne.

Obawiać się trzeba, że ta tęsknota do eksportu zastania niebezpieczeństwem wynikające ze stosunku z niesumieannym kontrahentem. Wytwórcy nasi lęczą się, że znają rynek sowiecki. Tak istotnie było przed wojną. Trzeba jednak pamiętać, że od tego czasu zmieniło się bardzo wiele radykalnie. Dawna znajomość rynku nie na wiele przydać się może wobec całkowitej przebudowy ustroju społecznego i gruntownej zmiany stosunków gospodarczych na terytorjum dawnego państwa rosyjskiego. Kupcy rosyjscy już nie istnieją; rolę decydującą w handlu odgrywa samo państwo przez swą organizację specjalną: Urząd Handlu Zagranicznego (Wnieosztorg), bądź kooperatywy, które są zresztą tylko z nazwy instytucjami spółdzielczymi i wreszcie nowy zgola gatunek spekulantów wojennych i powojennych znany i gdzieindziej, w Sowietach jednak szczególnie wybujały na podłożu niezdrowych stosunków gospodarczych i administracyjnych.

Z państwem sowieckim nie mamy dotąd nawet konwencji handlowej, a gdybyśmy ją mieli niewiele mogłoby to powiększyć zaufanie do ustroju nieopartego ani na prawie, ani na zbiorowej woli świadomych obywateli, ani na racjonalnych podstawach gospodarczych, lecz jedynie na bezwładzie masy i przemocy napół obcej oligarchii. Kooperatywy sowieckie są tylko nazwą instytucji rządowych a spekulanci nie mogą rozdzielić większego zaufania, niż rząd sowiecki.

Z kim że więc mamy prowadzić handel?

Sala Klubu Handlowo - Przemysłowego
ul. Mickiewicza 33-a.

Dzisiaj 25 i jutro w niedzielę 26 kwietnia r. b. dwa odczyty słynnego pisarza rosyjskiego, autora „To co najważniejsze” i innych utworów

MIKOŁAJA JEWREINOWA na tematy:

Sobota Niedziela
„Teatralizacja życia” — „Tajemnica Rasputina”.

Początek o godz. 8.45 wiecz.
Bilety zawczasu do nabycia w Księgarni „Lektor”, ul. Mickiewicza 4,
w dzień odczytu przy wejściu.

Kształcąco się Panie!
Niepotrzebujecie się uczyć sztuki kulinarnej!!!

Z wyrobów „Sidonia” każda z Pań, niezająca się na kuchni, upieczone z łatwością przeróżne torty, babki warszawskie, kruche ciastka, przewyborny strudel, jako też sporządzi różne galaretki owocowe, budynie, kremy i t. p. Każda paczka „Sidonia” zawiera dokładny przepis. Wszędzie w Wilnie do nabycia.

Dymisja ministra reform rolnych.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu dzisiejszym minister Reform Rolnych Koczyński podał się do dymisji na skutek uchwalenia mu votum nieufności przez Sejmową Komisję Reform Rolnych.

Pan premier dymisję przyjął i powierzył kierownictwo ministerstwa p. Radwanowi wice-przesowi Głównej Komisji Ziemskiej. Dzisiaj wieczór, lub najdalej jutro, Prezydent Wojciechowski podpisze dymisję p. Koczyńskiego i akt nominacyjny p. Radwana.

Z Bułgarji.

Min. Spr. Wewnętrznych gen. Russew o komunistach.

SOFJA, 24. IV. (Pat). Minister spraw wewnętrznych gen. Russew odbył w dniu wczorajszym konferencję z przedstawicielami prasy zagranicznej. Minister zaznaczył, że rząd bułgarski starał się zawsze okazywać jak największą względność wobec komunistów, biorąc szczególnie pod uwagę, ten fakt, że są to po większej części ludzie młodzi i niedoświadczeni, działający pod wpływem namów agentów sowieckich. Względność ta jednak jak się okazuje nie była wskazana. W dalszym ciągu minister zaznaczył, że w przyległych do Bułgarji okrogach Jugosławji znajdują się liczni komuniści bułgarscy, którzy otrzymywali zasiłki od sowietów. Z tych właśnie komunistów rekrutowała się banda, która dokonała zamachu na króla i w katedrze. Odpowiadając na zapytanie, czy jest prawda, że Granczarow, przywódca skrajnej partji rolniczej znalazł schronienie w jednym z cudzoziemskich poselstw w Serbji, minister Russew oświadczył, że nie sądzi, aby twierdzenie to było oparte na prawdzie, nie zaprzeczył jednak temu kategorycznie.

Ostra nota Jugosławji.

BIAŁOGRÓD, 24. IV. (Pat). Rząd jugosłowiański wystosował ostrą notę do rządu bułgarskiego, w której wskazuje na ataki wytaczane w Sobranju przeciwko Jugosławji oraz na wrogie stanowisko całej prasy bułgarskiej. Nota zaznacza, że jeżeli odpowiedź nie wypadnie zadawalniająco wówczas rząd jugosłowiański będzie musiał chwycić się energicznych zarządzeń wobec Bułgarji. Poseł bułgarski w Białogrodzie Bakarelski złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Ninczicziwu w celu poinformowania się o stanowisku rządu jugosłowiańskiego wobec wydarzeń w Bułgarji.

Odroczenie konferencji Małej Ententy.

WIEDŃ, 24. IV. (Pat). „Neue freie presse” donosi z Bukaresztu, że z powodu wydarzeń w Bułgarji rząd rumuński postanowił odroczyć termin konferencji Małej Ententy, która była zapowiedziana na dz. 3 maja, do dnia 8 maja. Na konferencji tej omawiana ma być sprawa podwyższenia kontyngentu wojsk bułgarskich na co międzysojusznica wojskowa komisja kontrolna udzieliła już swego zezwolenia.

Pościg za tajemniczą barką.

SOFJA, 24. IV. (Pat). Z Warny donoszą, że patrol nadbrzeżny zauważył kierującą się w okolice portu tajemniczą barkę, co do której są podejrzenia, że przybyła z Rosji celem wzięcia na swój pokład wracających komunistów rosyjskich.

Wobec tego za barką zarządzono pościg na łodziach motorowych, jednakże pod osłoną nocy barce tej udało się uciec.

Bieliznę
Trykotażę
Rękawiczki
Krawaty

Ostatni wyraz mody!

Jan Wokulski i S-ka

Wielka 9 tel. 182.

Wyprzedaż MEBLI
pokoiów: jadalnych, sypialnych, saloników,
kuchni. I części pojedynczych
S. ANCELEWICZ
Wilno, ul. Niemiecka № 15.

Z Kowna.

Otwarcie wiosennej sesji sejmowej.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie wiosennej sesji sejmowej. Dokonano wyboru nowego prezydium, do którego weszli ponownie dotychczasowi członkowie.

Rozszerzenie uniwersytetu.

Rada ministrów postanowiła wybudować dla uniwersytetu kowieńskiego nowy wielki gmach, asygnując na ten cel 1.500.000 litów. Gmach zostanie zbudowany na przedmieściu Fieksoty. Wkrótce odbędzie się uroczyste położenie kamienia węgielnego w obecności członków rządu, korpusu dyplomatycznego, profesury, studentów i t. d.

Konferencja litewskiej partji socjal-demokratycznej.

20 kwietnia zakończyła swe obrady konferencja litewskiej partji socjal-demokratycznej. Konferencja trwała 3 dni. Uczestniczyło w niej 100 delegatów. W charakterze gościa był obecny przedstawiciel litewskich socjal-demokratów.

Prawie wszystkie zagraniczne organizacje socjal-demokratyczne nadały powitania.

Z postanowień konferencji warto podkreślić rezolucję o organizacji przy partji sekcji litewskich mniejszości narodowych z przedstawicielstwem w centralnym Komitecie partji.

Najzakończono wybrano nowy komitet centralny, składający się z 11 osób.

Obniżenie cen za wizy na wystawę litewską.

Ministerstwo spraw zagranicznych postanowiło obniżyć ceny za wizy o 25% dla cudzoziemców, jadących na wystawę litewską, która trwać będzie od 24 do 29 lipca b. r.

Ratyfikacja konwencji kłajpedzkiej przez Japonję.

„Elita” donosi z Tokio, że 18 kwietnia rząd japoński ratyfikował konwencję kłajpedzką. Jak wiadomo, konwencję kłajpedzką, ratyfikowały już Anglja i Francja. Pozostaje więc jeszcze ratyfikacja włoska.

Dom urzędników państwowych

Przystąpiono do budowy domu dla urzędników ministerstwa skarbu i banku państwa.

Rząd wyasygnował na ten cel 500.000 litów.

Z SEJMU.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Na dzisiejszym posiedzeniu sejm, przystąpiono do dalszej, ogólnej dyskusji nad budżetem.

Pierwszy zabrał głos poseł Głębicki. Mowa jego była, naogół, spokojna w tonie i zawierała sporo akcentów państwowych. Odbijała też korzystnie od ogólnego poziomu mówców narodowej demokracji.

Mówca, jednak nie wypowiedział się jasno, czy stronictwo jego będzie głosowało za, czy przeciw budżetowi. Następnie zabrał głos poseł Rudziński (Wyzwolenie).

Mówca poddał ostrej krytyce obecnej polityki rządu.

Demokracja polska musi prowadzić walkę zarówno z polską reakcją jak i komunizmem.

Obydwa te obozy oskrzydla polską demokrację. Stronictwo nasze przystępuje do otwartej walki z krótkowzrocznością rządu, oraz z reakcyjnym sejmem.

Następnie przemawiał, imieniem klubu niemieckiego, poseł Piesch, który oświadczył, iż klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi. Po posle Jasińskim (Klub. kat. lud.) który oświadczył, że Klub jego głosować będzie za budżetem, zabrał głos poseł Barlicki (P. P. S.), który oświadczył, że co się tyczy samego budżetu, to dla P. P. S. najważniejszy jest stosunek podatków pośrednich do bezpośrednich.

Podatki bezpośrednio placą przedewszystkiem warstwy posiadające, natomiast podatki pośrednie spadają całym ciężarem na masy pracujące.

Jak się okazuje, lamenty klas posiadających są nieuzasadnione. Równowaga budżetowa oparta jest, zdaniem mówcy, na wyciskaniu grosza z szerokich mas.

Nie będzie pewną dotąd, dopóki trwać będzie stan ciężkiego przesilenia gospodarczego.

Z kolei mówca zaatakował bardzo ostro min. Ratajskiego, domagając się jego ustąpienia, poczem zakończył żądaniem, aby p. Grabski przeciwstawił się całą siłą przetruceniemu ciężaru uzdrowienia skarbu i sanacji stosunków gospodarczych o szerokie masy.

Po nim przemawiał poseł Kiernik (Piast), który usiłował polemizować z wywodami pos. Rudzińskiego.

Mówca, również jak pos. Głębicki nie wypowiadał się jasno, że stronictwo jego będzie głosowało za budżetem.

Następnie zabrał głos pos. Reich (Kolo żyd.), który ostro skrytykował politykę rządu wobec mniejszości narodowych i zgłosił wotum nieufności dla rządu.

W końcu przemawiał pos. Stroński. Następne posiedzenie jutro o godz. 10-ej rano.

Ankieta Kasy Chorych.

(Z powodu streszczenia tejże w Nr. 90 „Słowa“).

Omawiane streszczenie, jak wszystko, co się w „Słowie” o K. Ch. pisało, ma czarno-tendancyjne zabarwienie. Stwierdza to nie wdając się zbytnio w szczegóły: że strony ostatniej sprawozdania wzięto cyfrę „niezadowolenia ogólnego” — 58,74 proc., cyfra przygnębiająca, — niezadowolonych więcej, niż połowa!

Pożałowano jednak miejsca na przytoczenie cyfr z następnego wiersza tejże strony: — zadowolenie 180,36 proc.

Widzimy więc, że proc. zadowolenia jest prawie 4 razy większy, niż niezadowolenia.

Widzimy jednocześnie zjawisko na razie niezrozumiałe — zadowolonych prawie dwa razy więcej, niż odpowiadających?

Wogóle tak wysokie proc. (ponad 100) mogą być przy obliczaniu drożyzny, zysków i t. p., przy statystyce ludności tylko tam, gdzie określa się jej przyrost proc. za długi szereg lat.

Rzecz zrozumiała, że przy podziale ludności w danej chwili na jakie bądź grupy, największa nawet z tych grup nie może osiągnąć 100 proc.

Widocznie więc rubryki, w których znajdujemy tak wysokie proc. (58 i 180) w samym sprawozdaniu niewłaściwie zatytułowano, jako „ogólne” niezadowolenie „lub” zadowolenie.

Muszą to być tylko sumy poszczególnych niezadowoleń, lub zadowoleń, a więc sumy rzeczy różnorodnych. Dopuszczalność takich podsumowań, ich wartość statystyczno-naukowa wydaje się tak wątpliwą jak

podsumowywanie i procentowe obliczanie różnorodnych odruchów — kaszlnięcia, kichnięcie, na zdrowie, dziękuję i t. p.

Rzecz jako-tako realną są niezadowolenia określone — poszczególne. Te, jak widzimy, zaczynają się w poszczególnych rubrykach od ułamka proc. a i nigdzie nie przekraczają kilkunastu proc.

Autor wzmianki bierze cyfrę 73,86 proc. niezadowoleń z marnowania czasu, otrzymaną, oczywiście, również z niedopuszczalnego podsumowania skarg z rozmaitych rubryk mówiących o zwolce, i widzi w tym najcięższy argument przeciwko „Instytucji, która obowiązana nieść rychłą pomoc choremu”!

Wiemy, że „rychłość” jest rzeczą bardzo rozciągliwą, a wyższe jej stopnie — rzeczą bardzo kosztowną. Podróż pociągami pośpiesznym kosztuje drożej, niż pasażerskim, aeroplanem jeszcze drożej.

Instytucja „obowiązana nieść rychłą pomoc choremu” w wypadkach nagłych jest tylko pogotowie ratunkowe, z którego ubezpieczeni w K. Ch. mają prawo korzystać na równi z nieubezpieczonymi.

Kasa ma za zadanie uprzystępnienie najszerzszym masom pracowników możliwe wszystkie rodzaje pomocy w chorobie, z jakich u nas dotychczas korzystali przeważnie tylko ludzie zamożni.

Autor wzmianki ma rację, że Zarząd kasy o niezadowoleniu z ogonków i innych brakach technicznych swojej złożonej i ciężkiej maszyny

Benesz do Grabskiego.

WARSZAWA, 24. IV. (Pat). P. minister Benesz, opuszczając granice Polski, wystosował z Działowa do p. premiera Grabskiego depeszę gratulacyjną.

Dwa tysiące komunistów pod kluczem.

SOFJA, 24. IV. (Pat). W kołach tutejszego korpusu dyplomatycznego sądzą, że z powodu morderczego zamachu w katedrze sofijskiej straconych będzie około 100 komunistów.

Ogółem aresztowano dotychczas około 2 tysięcy komunistów.

Czy im się uda.

MOSKWA, 24. IV. (Pat). Komisja likwidacji analfabetyzmu w sowiecach złożyła centralnemu komitetowi robotniczo-właścicielskiej partji sprawozdanie ze swej działalności.

W sprawozdaniu tem stwierdzono niedostateczne rezultaty pracy tej komisji.

Wobec trudności zagadnienia komitet centralny uchwalił przedłużyć znowu o dalsze trzy lata termin, w którym ma być usunięty analfabetyzm w sowiecach.

Podczas dyskusji nad tą sprawą członkowie centralnego komitetu robotniczo-właścicielskiej partji wyrażali bardzo pesymistyczne poglądy na możliwość usunięcia w Rosji analfabetyzmu.

Pomimo to uchwalono programową rezolucję, ustalającą „likwidację analfabetyzmu na dzień 10-ej rocznicy październikowego przewrotu”.

wiedział dość i bez ankiety. Ankieta dała trochę wyników ciekawych raczej ze stanowiska badania różnie psychologii zbiorowej dwu głównych grup naszej ludności.

Szukanie w niej konkretnych wskazówek do usunięcia tych braków wydaje mi się taką naiwnością, jaką byłoby n. p. zbieranie materiału do odbudowy mostu Poniatowskiego przez równie szeroką ankietę skierowaną do wszystkich, którzy z niego kiedyś korzystali i w przyszłości korzystają mogą. Konkurs ograniczony do budowniczych fachowców byłby tu i tam drogą naprawy krótszą i bardziej celową.

Przy stałych usiłowaniu do naprawy, przy stawianiu instytucji celów wysokich, choć odległych trzeba dobierać do nich środki jaknajrealniejsze. Wśród nich konieczność oszczędnej gospodarki, konieczność gromadzenia funduszy, tu i owdzie kosztem ograniczenia wyboru lekarzy i leków i tak upragnionej „rychłości” musi być uznana za pewnik niewzruszony.

Należy przy tem wyrzec się mrzonki dogodzenia wszystkim. Choremu i jego rodzinie najbliższej wydaje się on często osiá dookoła której świat się obraca. Mam wrażenie, że ogół pacjentów jest w stosunku do omawianej instytucji i jej pracowników dość sprawiedliwy, ale w chwilach wyż. wspomnianej sytuacji napętej przez chorobliwą nadwrażliwość lub niepokój, bywają takie wyjątkowe wymagania, które dalały się zaspokoić chyba olbrzymim kosztem — przez wyznaczenie dla danej rodziny, szeregu lejbmedyków, po paru z każdej specjalności. Z prawem pierwszeństwa przy korzystaniu z ich usług. Kiedyś miał to car. Dziś nie stać na to nikogo, tymbardziej Kasę Chorych. Zgoda na to, że jej ustawa wymaga nowelizacji i to przedewszystkiem w kierunku przystosowania jej do potrzeb i warunków wsi, którym dla naszych rzadko załudnionych powiatów rolniczych zupełnie nie odpowiada, choć miała już je dawno objąć bez żadnych wyjątków.

Dobrze byłoby, gdyby większość ludności zamieszkującej te powiaty miała choć trochę część tej pomocy w chorobie, jaką ma już miasto chociażby przy trzykrotnym nakładzie czasu i pieniędzy.

Jak to zrobić? Tej lamigłówni, oczywiście, nie rozwiąże jeszcze szerza od omawianej ankiety. Musi się nad nią biedzić coraz znaczniejszy zastęp młodych lekarzy, którzy coraz mniej wiedzą, jaki zrobią użytek z dyplomów, jak zdobędą najniezbędniejsze a coraz kosztowniejsze narzędzia pracy, na którą wieść czeka bezradnie. Wieś nie ma ani specjalistów, ani rentgenów. Przystępnego przyrodolecznictwa niema u nas ani miasto ani wieś. Napedzianie tej szanownej, ale conajmniej w 99 proc. gólej publiczności do drogich uzdrowisk krajowych przepelnionych, o ile chodzi o gruźlicę, przez drogie paszporty zagraniczne — to żadne rozwiązanie. Do wymiany usług pomiędzy miastem a wsią, do śmielszych wspólnych wysiłków — pole najbardziej konieczne.

N. Czarnocki.

Podatki miejskie.

Na mocy ustawy z dnia 11-go sierpnia 1923 roku i na podstawie uchwały rady miejskiej z dnia 3-go lipca 1924 r., zatwierdzonej przez p. Delegata Rządu na ziemię Wileńską z dnia 16-go sierpnia 1924 r., wszyscy stali i czasowi mieszkańcy miasta Wilna, nie wyłączając osób zamieszkujących po wsiach, zaściankach i folwarkach, znajdujących się obecnie w obrębie m. wielkiego Wilna obowiązani są zarejestrować w wydziale podatkowym magistratu m. Wilna i wpłacić do kasy miejskiej podatek za rok 1925 nie później jak w maju 1925 roku, od każdego konia do wyjazdu lub wierzchowego po 40 zł. pl. od każdego powozu parokonnego 40 zł. Od każdego powozu jedno-konnego 30 zł. od bryczki (wolantu) i t. p. zaprzęgu 20 zł. i od karety 60 zł. Od podatku są wolne urzędy państwowe lub samorządowe, przedstawiciele państw obcych, oraz osoby przebywające m. Wilna nie dłużej niż 4 tygodnie. Za nie uiszczenie w oznaczonym terminie powyższych podatków będzie pobierana kara w wysokości 4 proc. od sumy podatku za każdy chociażby nie pełny miesiąc. Zaległość wraz z karą będzie wyegzekwowana w porządku administracyjnym. (I).

NA MARGINESIE

Nigdy solidarność!

Zwykle Wilno posłusznie słucha każde-go nakazu z Warszawy, zwłaszcza „Dziennik Wileński” z zapalem pedagoga poucza o posłuchu względem Macierzy. Ale tylko wtedy, gdy to się N. D. podoba. Jak nie, to nie, bunt i samowola.

Oto przyszło hasło z Warszawy, na 3 ci Maj nie robić pochodu, bo się znużdziły, zbanalniali i lepiej zostawić je świętom kościelnym. Zwolano w myśl tego polecenia posiedzenie, przedyskutowano, postanowiono. A w „Dzienniku Wileńskim” z dn. 24 b.m. znajdujemy wzmiankę, że Centrala Ch. Zw. zaw. urzędu pochód. Cóż z tego wynika? Rozłam, zmniejszenie ilości osób w pochodzie i nie miła kompromitacja. Kiedyż się nauczymy subordynacji?

Konferencja starostów w Wilnie.

W dniach 23 i 24 kwietnia r. b. odbyła się w Wilnie Konferencja Starostów Powiatów Wileńskiego Okręgu Administracyjnego, zwolana przez Delegata Rządu w Wilnie pana Władysława Raczkiewicza.

Pórzadek dzienny konferencji obejmował sprawy bezpieczeństwa publicznego, ogólnoadministracyjne i porobowe.

Pierwszego dnia obrad konferencja omówiła pod przewodnictwem p. Delegata Rządu Wł. Raczkiewicza sprawy bezpieczeństwa publicznego, ochrony granic, połączeń telefonicznych i komunikacyjnych i sprawy odbudowy kraju.

Poza Starostami Ziemi Wileńskiej w konferencji udział wzięli: Dca Bryg. Ochrony Pogranicza płk. Rumsza, Kier. Rejonu Bezp. Wilno płk. B. Popowicz, Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego p. Wł. Dworakowski oraz Inspektor Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie p. St. Hutorowicz.

W zakresie odbudowy p. Delegat Rządu podkreślił podkres obrad wagę i znaczenie, jakie przywiązuje Rząd do akcji planowej i rychłej odbudowy kraju oraz usunięcia zniszczonej ludności i zrealizowanie planu odbudowy szkół i świątyń wszystkich wyznań, zwłaszcza o charakterze zabytkowym.

Drugiego dnia konferencja obradowała nad sprawami drogowymi i technicznymi, uznając przeprowadzenie dróg granicznych za najważniejszą w tej mierze zagadnienie oraz nad sprawami ogólnoadministracyjnymi.

Jednocześnie w tych dniach pod przewodnictwem Naczelnika Wydz. Administracyjnego p. St. Rzewuskiego odbywała się konferencja referentów wojskowych Starostów Wileńskiego Okręgu Administracyjnego i Starostów powiatów położonych na terenie Dowództwa Korpusu III, poświęcona sprawom poborowym, w związku z wejściem w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. W obradach wziął udział Inspektor Poborowy Dowództwa Okręgu Korpusu płk. Kópczyński.

Żądajcie wszędzie „Kurjera Wileńskiego“.

Wśród książek.

II.

Bierzmy do ręki inną powieść, poczytano, również znanego autora książkę o czasach wojny traktującą. Oto: „Noc i świt” J. Weysenhoffa... 480 str... Czego? Syntezy naszych stosunków w okresie od 1914 — 1919 go? Byłaby to więc powieść „historyczna”. Niestety, jakież starczy uwiad, trupim zaduchem wieje z tych przewiekłych, nudnych, bezbarwnych gawęd, jakież hańbiące pletno niedoślestwa niewoli widnieje na tych papierowych, martwych postaciach. Gdzieś dowiec, swada, subtelność „Pana Podfilipskiego”, poezja „Sobola i Panny”, wytworna ironja „Syna marnotrawnego” i „Dni politycznych”?

Na usługi polityki partji N. D., i płytkiej, demagogicznej agitacji oddawczy pióro, już w „Cudnie i ziemi cudnieńskiej” stał się J. Weysenhoff plewca orientacji jaknajbardziej ciasnego nacjonalizmu. Żywiolową nieważność do żydów, tłumaczyć można osobistymi stosunkami, nie najkorzystniej zresztą przemawiającami za autorem Cudna. Ale i poza tem! Wszystko naciągane, wymuszone i wyduszone, by dowieść, rzeczy nie możliwe: rozsądki i szlachetności orientacji rosyjskiej w czasie wojny.

Pod tym względem książka ta, będąca nie utworem literackim, ale nudną publicystyką, oddaje partji niespodziewanie niedźwiedzia przysługę. Mianowicie ukazuje całe ubóstwo smutek i beznadziejność tych ludzi, co bał się każdego czynu, oglądali za opieką Rosji, Francji, każdemu obcemu byli gotowi złożyć, byle nie ryzykować! Byle pod czyjąś i opiekę. Główna postać, Sworski, którego autor wybrał sobie za rzeźnika swych poglądów, człowiek odradzający każdy czyn i do żadnego niezgodny, nic literalnie nie robi przez cały czas wojny, w niczem nie bierze udziału, bo „potem się zobaczy”... Łączy się z siłą moskiewską, bo jest potężna i idzie na Niemców, a co potem to... cura posterior. Namawia wszystkich na rolę wida „bo i to coś warte” (str. 324) jest jakimś niewiadomym dla czego autorytetem, któremu przynajmniej wszyscy słuszność i zasiegają rady, a on ma jedną: czekać aż ktoś, za nas, zbuduje nam jakąś Polskę... pod opieką rosyjską...

Szczerym jest też mimowoli autor, przyznając (str. 213) „Sworski uczył ten ból najdotkliwszy, przesładujący go od początku wojny: poczucie bezsilności osobistej wobec ogromnych zadań i spraw ogólnopolskich, które się dziś agitują, a jutro muszą być rozstrzygnięte”...

Tego bólu, może być autor pe-

wien, nie doznawali w czasie wojny ludzie mający orientację niepodległościową, którzy *par fas et nefas*, szli „choćby z diabłem” ale z wyraźnym sztandarem i hasłem.

W długiej tej, nudnej opowieści, przesuwają się galeria typów bezbarwnych, bez tej błyskotliwej i dość płytkiej, ale malowniczej i dowcipnej charakterystyki, jaką im dawał autor Sobola i Panny. Z całej książki wiele polityczne apostołstwo idei N. Dem. Obok wstrętnego kunktatorstwa pewnego odłamu społeczeństwa polskiego, tchórzliwego, lub obalamucznego hasłami gloszonymi tak umiejętnie, z nakładem takiej pracy i pieniędzy, że musiały wyrzucić skutek, jakiego nawet autorzy pewnych projektów się nie spodziewali i którego żalowali. Np. uchodźstwo, prócz nakazów wojsk wszystkich, stworzyła je wszak propaganda partyjna: nie zostawać, z Niemcami!

To hańba! To zdradzi! Iść z własnej Ojczyzny, zostawić ją na pastwę wroga, najedźdź, bo drugi wróg i najedźdźca nie potrafił obronić, więc iść mu tam padać w objęcia, które się stały, (i słusznie) pazurami, dla tchórzów łatwowiernych, opuszczających kraj własny, wywożących z niego niezliczone bogactwa na przepade, zostawiających rodaków, domy i pamiątki na pastwę, byle ocalić co?

Stanowisko polityczne i protekcję zgnilego caratu.

Powieść p. Weysenhoffa opisuje z chronologiczną wiernością i sumiennością kronikarza przebieg mobilizacji, pierwsze zapaly Warszawy do Moskali, wyjazdy zbiorowe do Rosji, pobyt w Kijowie, gdzie nie dostrzega polskość i polskiej książki znaleźć nie może? Czyż Ildzikowski nie istniał w czasie wojny? Poczem powrócił i znów krytyka Polski współczesnej, lament nad destrukcyjnymi żywiołami (żydzi oczywiście) i t. p.

Podczas tego życia drobno-mieszkańskiego, bez polotu, bez temperamentu, chłodnego i martwego węgutowania, płacze się jakaś wizja staro-przeora — Piasta, prorok! Znana już z powieści „Hetmani”. Jakże się w czyścicu swych grzeszków, śmiać musi z tych prób wzniosłości, nieśmiertelności i wiecznie żywy Pan Podfilipski... ma ochotę przyjąć o zmroku i klepiąc dystyngowanie autora po ramieniu szepnąć: „*Mon cher, à d'au tres*. Ani ty w to wierzysz, stary kompanie wesolych kolacyjek, ani to czujesz; po co się forsujesz chcąc naśladować twory Mniszkówny? Ach tak, ukazujesz pustą sakiwkę... no, tak, tak... to bardzo przykre... bardzo... Wiesz co, jak masz plodzić takie grzechy literackie, to wstąp lepiej do klasztoru. Zlituj się nad tobą”... Jak i ja się lituję.

Smutny upadek uroczego talentu! Jakże obok tej smutnej, przynębiającej obrazem niedoślestwa i bezruchu polskiego książki, nie dającej nawet tych dodatnich stron i zapalu patriotycznego, które mimo wszystko wybuchyły żywiołowo na wychodźwie (organizacja oświaty polskiej, wojska, rozbrojenie i protesty przeciw niemu), jakże obok tej toczącej się jak beznadziejnie płytka, błotnista rzeczka treści, jak żywiołowo, mężnie, silnie odbija „Przedwiośnie”!

Jacyż Inni polacy wychodzą z pod ręki Żeromskiego, jakże innych ludzi widzi autor Pana Podfilipskiego, a autor „Ludzi bezdomnych”!

Cóż w tem dziwnego? Jeden przebywał w środowisku osobników doznających przesyty zabaw, zbytków, podróży, rozkoszy tego łatwego dla nich żywota, drugi wiecznego niedosytu, głodu i pragnienia, nie tylko fizycznego, ale duchowego był pięwca.

Jeden widział rozkoszne igraszki hrabiów i przewalające się złoto karcianych stolików... gdzież tam było miejsce na myśli o niepodległej Polsce.

Drugi szedł ślad w ślad za temi, co ja twardemi kuli pięściami znacząc swe ślady potem i krwią.

Między twórcą a gawędziarzem jest nie lada różnica.

Helena Romer.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Demonstracje 1 majowe.

W związku z tem, że w roku ubiegłym nie były dozwolone pochody i demonstracje 1 majowe, prasa ryńska zapewnia, iż w roku bieżącym rząd nie będzie czynił żadnych przeszkód przy organizowaniu pochodów i demonstracji.

Delegacja bolszewicka w wagonach salonowych.

Onegdaj przejechała przez Rygę do Europy Zachodniej delegacja socjalistycznych związków zawodowych. Delegaci odbywają podróż w dwóch wagonach salonowych.

Ucieczka bandytów.

Łotewska straż graniczna otrzymała meldunek od władz litewskich, iż 20 bm. uciekło z więzienia szkudskiego 3 niebezpiecznych bandytów.

Estonja.

Dookoła dymisji Pusty.

W kołach rządowych sądzą, że min. Pusta cofnie zgłoszoną dymisję. W razie, gdyby jednak nie cofnął, zostanie mianowany posłem w Paryżu.

23 i 24 czerwca — święto.

Ministerstwo oświaty opracowało ustawę, orzekającą, iż 23 i 24 czerwca będą corocznie obchodzone jako kulturalne święta Estonji.

Z Rosji Sowieckiej.

„Twarzą do wsi!”

Pod powyższym hasłem pracują obecnie biura sowieckie. Sekretarz centralnego komitetu partii komunistycznej złożył sprawozdanie o nastrojach, panujących na wsi.

Zdaniem jego, przymusowe odkomendowanie komunistów na agitację, sprawia, że na wieś dostają się elementy nieuczciwe, wywołujące swem postępowaniem powszechne oburzenie.

Sekretarz zaleca rzucenie na wieś kilka tysięcy partyjnych agitatorów, chcących dobrowolnie poświęcić się tej pracy.

Kursy czerwonych dyrektorów.

Władze sowieckie otworzyły specjalne kursy dla „czerwonych dyrektorów”, mających wkrótce objąć kierownictwo przedsiębiorstw przemysłowych.

W Moskwie komunistyczna partja wydelegowała na te kursy 130 ludzi, będących przeważnie członkami zarządów trustów sowieckich.

Nowy przewodniczący sądu moskiewskiego.

Prasa moskiewska donosi, iż przewodniczącym sądu moskiewskiego mianowany został Stelmachowicz, posiadający elementarne wykształcenie.

Główna „zasługa” Stelmachowicza polega na tem, iż od 17 lat należy do partji bolszewickiej, będąc najaktywniejszym jej członkiem.

Sowiecka Inteligencja.

W roku bieżącym kończy wyższe uczenie w Rosji kilka tysięcy studentów, a mianowicie: 644 techników, 608 agronomów, 608 artystów—malarzy, 278 pedagogów i 245 ekonomistów.

Bolszewicy turkmeńscy jadą do Paryża.

Do Moskwy przybyli członkowie centralnego komitetu wykonawczego republiki turkmeńskiej, udający się do Paryża na wystawę artystyczną. Przedstawiciele turkmeńscy wiozą ze sobą w charakterze eksponatów: „kibitkę” kolowrotek i dywany.

Komunistki chińskie a S. S. S. R.

Europejska chińska partja komunistyczna opublikowała odezwę, wzywającą wszystkie ciemnie i kolonialne narody do zjednoczenia się pod sztandarem S. S. S. R.

plstwo i zakłócenie porządku publicznego 11 osób, za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu kołowym 4 osoby, za handel w godzinach zakazanych 1 osoba, za nielegalny handel w pociągu 1 osoba i za stawienie oporu czynnego władzom 4 osoby (1).

— **Nowy zakład leczniczy.** Przy ulicy Zarzecznej № 16, w lokalu, gdzie przez szereg lat mieścił się komisariat policji państwowej, został otwarty zakład przyrodolecznicy d-ra Witolda Kępcia. Są już czynne działy elektroterapii, leczenia światłem i psychoterapii.

Dotyychczas był odczuwany brak podobnego zakładu w Wilnie, to też społeczeństwo wileńskie bez wątpienia powita tę wiadomość z żywym zadowoleniem. Szkoda tylko, iż co do godzin przyjęć potrzeby inteligencji pracującej nie zostały dostatecznie uwzględnione. Niema mianowicie poobiednich godzin przyjęć.

SPRAWY SANITARNE.

— **Wypadki chorób w Wileńszczyźnie.** Według danych statystycznych za miesiąc marzec roku bieżącego wypadki chorób na terenie Wileńszczyzny przedstawiają się następująco: na tyfus planisty — 54, z czego zmarły 3 osoby, na tyfus brzuszny — 63, zmarło — 9, tyfus powrotny nie było, na czerwonkę — 4, zaskabnięcia, inne choroby zakaźne — 182 wypadki, z czego zmarło — 10 osób; na gruźlicę — 68, zmarło — 4, choroby wewnętrzne — 83, zmarło — 11, chorych podlegających operacji chirurgicznej — 126, z nich zmarło — 2, położniczych — 68, zmarło — 3.

Ogółem chorowało 995 osób, z tego wyzdrowiało — 548 i 42 zmarły, reszta w ilości 405 osób pozostała w szpitalach.

Najwięcej wypadków zachorowań na dur zanotowano w powiecie Dziśnieńskim.

Zaś co do ilości chorych znajdujących się w marcu w szpitalach, to na pierwszym miejscu stoi Wilno, gdyż było 340 osób, z których zmarło 17.

Jednocześnie dowiadujemy się, że ilość łóżek we wszystkich szpitalach ziemii Wileńskiej obecnie wynosi 625. (x).

DZIAŁ STATYSTYCZNY.

— **Zwierzęta pociągowe w Wileńszczyźnie.** Ogółem w całej Wileńszczyźnie znajduje się 171,016 zwierząt pociagowych, w tem ogierów 29,741, wałachów 69,300, klaczy 71,951, mułów 19, i osłów 4. W samem Wilnie zwierząt pociagowych 1,591, z czego ogierów 260, wałachów 1,035, klaczy 290, i mułów 6.

Na powiat Wileńsko-Trocki przypada zwierząt pociagowych 27,299, w tem ogierów 5,000, wałachów 8,700 i klaczy 13,599.

Na powiat Święciański przy ogólnej liczbie zwierząt pociagowych 25,771. przypada ogierów 4,375, wałachów 9,049, klaczy 12,342, mułów 4 i osłów 1.

W powiecie Brasławskim ogólna liczba wynosi 14,707, z czego ogierów 3,174, wałachów 5,592, klaczy 5,939, mułów 2 i osłów 1.

W powiecie Dunilowickim ogólna liczba 25,522, w tem ogierów 3,829, wałachów 12,824, klaczy 8,866 i mułów 3.

W powiecie Oszmiańskim ogólna liczba 18,610, w tem ogierów 3,953, wałachów 5,373, klaczy 9,280, mułów 3 i osłów 1.

W powiecie Wilejskim ogólna liczba 22,686, w tem ogierów 3,494, wałachów 11,332, klaczy 7,858, mułów 1 i osłów 1.

W powiecie Dziśnieńskim na ogólną liczbę zwierząt pociagowych 35,829, przypada ogierów 5,656, wałachów 16,395, klaczy 13,777, i mułów 1. (x)

RÓŻNE.

— **Ku czci Orzeszkowej.** Pamięć o świetlanym postaciach w narodzie powinna być wśród społeczeństwa ciągle żywą i przytomną. Dla tego dobrze jest wspominać je w epoce ciężkiej pracy budowania nowych państwowych i społecznych form współżycia, pochłaniających ogół codzienną „orkę” bez wytchnienia. W myśl tej zasady, grono osób, za inicjatywą p. Lud. Życkiej zrzęzło się w Komitecie obchodu 15 stoletniej rocznicy zgonu wielkiej pisarki. W skład Komitetu weszli: D-r Zahorski, D-r Rygiel, prof. Kościółkowski, prof. Gilixelli, p. Brensztejn, panie: Życka, Paszkowska, Czarkowska, Romer-Ochenkowska, — dzieląc się na sekcje mające zorganizować pamiątkowe obchody. Złożą się nań odczyty w szkołach i domach ludowych, wystawa pamiątek po Orzeszkowej w Tow. Przyjaciół Nauk oraz przedstawienie „Bene Nati” w Lutni.

Pamięć szlachetnej kobiety co tak kochała ziemię ojczystą i wszystkich mieszkańców bez różnicy, winna być czczona przez nich wspólnie. Ale dużo wody w Wilii i Wiśle upłynęło nim to nastąpi.

— **Wystawa drukarska.** Uplywa 400 lat jak się ukazała w Wilnie pierwsza książka drukowana, białoruska. Pierwszym drukarzem był Skoryna, którego już uczcili jubileuszową uroczystością Białorusini, z kolei zainicjowało T-wo przyjaciół Bibl. Publicznej i uniwersyteckiej wystawę retrospektywną wileńskich druków. Będzie to we wszech miar pokaz interesujący i który da wyraźny obraz kultury Wilno przez szereg wieków, ukazując dorobek umysłowości mieszkańców Litwy wszelkich narodowości.

Na czele Komitetu organizacyjnego wystawę stanął energiczny dyrektor biblioteki uniwersyteckiej St. Rygiel, członkami są p.p. L. Abramowicz, M. Brensztejn, B. Lenart, M. Plater, W. Wejtko i T. Wróblewski.

— **Wycieczka botaniczna.** Staniem Kolei nauczycieli przyrody i geografii Szkół Polskich w Wilnie odbędzie się w niedzielę, dnia 26 kwietnia r. b. wycieczka botaniczna do Landwarowa pod kierownictwem prof. Br. Szkielna.

Zbiórka w lokalu Szkolnej Pracowni Doświadczalnej o godzinie 9 1/2 zrana. Powrót do Wilna o godzinie 7-ej wieczór.

— **Zjazd Koleżeński.** Podaje się do wiadomości ogólnej, iż d. 3-go maja 1925 roku odbędzie się w Wilnie drugi zjazd koleżeński wychowawców b. wil. I i II gimnazjum i b. wil. Szkoły Realnej, którzy ukończyli te szkoły przed rokiem 1905-ym. Program zjazdu jest następujący: g. 10 — 10 i pół msza w kościele św. Jana, godz. 10 i pół — 11 zgromadzenie się na głównym dziedzińcu uniwersyteckim dla wspólnej grupy fotograficznej, godz. 11 — 2 wzięcie udziału w uroczystym obchodzie ogólnym, godz. 9 — 10 wieczorem zgromadzenie się w salonach klubu Szlacheckiego (Mickiewicza 19) i skromna biesiada koleżeńska. Na powyższy zjazd wszystkich kolegów-polaków zaprasza

Komitet Jan Bulhak, Aleksander Safarewicz, Jan Sliwień. Pisma zamiejscowe są uprzejmie proszone o przedrukowanie niniejszego zawiadomienia.

Teatr Wielki

4-go maja premiera

„Koniec świata“

Sztuka fantastyczna Romualda Kawałca.

Bilety wcześniej do nabycia na premierę (w niewielkiej już ilości) i na przedstawienie w dniu 6-go maja w Księgarni Stowarz. Naucz. Polskiego Królewska 1.

Z KOLEI.

— **Ruch tranzytowy.** W ruchu kolejowym granicznym między Rosją a Polską, dało się zauważyć w ostatnim czasie znaczne ożywienie, ze względu na większe transporty rudy żelaznej rosyjskiej, idącej tranzytem przez Polskę do Czech. Z Niemiec idą w dalszym ciągu tranzytem przez Polskę do Rosji wielkie transporty nasienia buraczanego (x).

— **Zwiększenie ruchu kolejowego.** Z dniem 1 maja r. b. liczba kursujących pociągów pasażerskich w ruchu podmiejskim, wobec zbliżającego się sezonu letniego, zostanie zwiększona (x).

— **Etaty na kolejach.** Ministerstwo kolei nadesłało dyrekcji wileńskiej, zatwierdzone już, w myśl nowej organizacji, etaty bez uwzględnienia etatów zapasowych, o które dyrekcja wileńska wystąpiła z prośbą. Na podstawie więc powyższego odłożono do 1 maja r. b. emerytowanie szeregu urzędników ponad 60 lat, zostanie wprowadzone w życie.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Wojowniczy inżynier.** Niedzwiedźka Jadwiga zam. przy ul. Nowogrodzkiej 11-a zameldowała policji o pobiciu jej przez inżyniera Wallkiego. (1)

— **Złapanie na gorącym uczynku.** W dniu 23 b. m. został schwytany na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej na dworcu kolejowym Kagan Jankiel zam. przy ul. Lidzkiej 18. Dochodzenie w toku.

— **Plutonowemu Gisznowiczowi Stanisławowi zam. stale w Warszawie,** podczas snu na dworcu kolejowym skradziono 5 zł gotówką.

— **Sprawy kradzieży Gorak Władysław i Maikowski Wacław,** zam. w Sokółce, ziemii Grodzieńskiej zostali zatrzymani. Dochodzenie w toku.

— **Ucieczka z domu.** Pronlewiec Józef zam. przy ul. Rossa 12 zameldował o zaginięciu jego syna Leona, lat 15, który w dniu 21 b. m. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił. Dochodzenie w toku.

— **Kradzież.** W dniu 23 b. m. Zakłojko Szymie, zam. żuł. Prywatny 15 skradziono biżuterję i ubranie ogólnej wartości 800 zł. Sprawczyń kradzieży subiektaorka jej Wękowska Marja zbiegła. Dochodzenie w toku.

Na prowincji.

— **Proszek leczniczy — przyczyna śmierci.** W dn. 23 b. m. o g. 7 m. 30 zmarł nagle Jan Sosnowski zam. w Święcianach przy ul. Stranowskiej nr. 102, cierpiący na chorobę sw. Walentego. Śmierć nastąpiła natychmiast po przyjęciu jedynego proszku danego przez felczera miejskiego Jakubka Michała. Dochodzenie w toku.

— **Trup kobiety w lesie.** W dn. 22 b. m. o g. 17 w okolicach Pita, gm. Komajne, pow. Święciańskiego w lesie znaleziono trup kobiety, lat 20. Dochodzenie w toku.

— **Wykryty napad.** Przeprowadzone dochodzenie o którym już przedtem podaliśmy ustaliło, iż napadu na Frydmaną Dawidą i Zyskandą Mendelą w dniu 26 III. r. b. na drodze około Giełpokiego dokonali Budrewicz Adam, Wojciechowski Bronisław i Wojciechowski Edmund, mieszkańcy wsi Ciemięszyn, gm. Porpliskiej, których aresztowano i z aktami skierowano do sądu śledczego.

— **Skutki niedbalstwa.** Na posterunku PP. w Holszaniech w dniu 18 b. m. wpłynęło zawiadomienie o podpaleniu lasu na szkole Kryszczyńskiej Walentyń, zam. w miejsc. Korechowszczyzna, gm. Holszaniek. Wstępne dochodzenie ustaliło, że przyczyną pożaru było wypalenie niedogodnych liak przez nieustalonych sprawców. Dochodzenie w toku.

— **Pociąg przyczyna pożaru.** W dn. 16 b. m. na 4 km. od Wilna od pociągu przechodzącego z N. Wilejki do Wilna nr 452 zapaliła się sucha trawa. Ogień przedostał się do przyległego lasu stanowiącego własność Krasowskiej właścicielki maj. Puszkarnia koło Wilna. Została opalona z suchych gałęzi i krzaków przestrzeń na 50 mtr. Do rozszerzenia się pożaru nie dopuścił dozorca leśny Sadowski Jan, zam. w maj. Puszkarnia. (1)

— **Śmierć z powodu ataku sercowego,** o którym już przedtem donosiliśmy. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż ks. Sudanen zmarł w dn. 7. III r. b. wskutek ataku sercowego.

— **Aresztowanie koniokradów.** Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż kradzież konia w dn. 27. III r. b. we wsi Chorażyski, gm. Połańskiej popełnił Jan Wasowicz-Michałowski oraz Głuski Józef, których ujęto. Skradzionego konia odnaleziono i zwrócono poszkodowanemu Piciulewiczowi. (1)

Teatr Wielki

Występ Wiktorji Kaweckiej

Jutro premiera

„Modelka“

opieretka Suppé

Początek o godz. 8 wiecz.

W niedzielę o g. 4 popoł. po cenach najniższych

HALKA

opera S. Moniuszki.

KRONIKA.

Sobota 25 Kwiecień
Dziś — Marka Ew.
Jutro — Kłeta P. M.
Wschód słońca — g. 4 m. 19
Zachód „ — g. 6 m. 49

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnia otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4. Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10. Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk — Leleweła 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2. Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót. Biblioteka Centralna Z. B. K. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln.—Dominikańska 13.

Czytelnia im. Tomasza Zana—W. Pohulanka 14, otwarta w dni powszednie (prócz poniedziałków rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki)—Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt. od 8—9.

Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec.—Garbarska 3, II piętro, tel. 658. Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł. Przychodnia dla gruźliczych — Żeligowskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

W tym tygodniu dyżurują: Chomiczewskiego—W. Pohulanka 19, Chrościńskiego—Ostrobramska 28, Miejska—Wileńska 28, Ottowicza—Wielka 49.

Stale dyżurują: Paka — Antokolska 54. Siewierskiego—Zarzecze 20. Sokółowskiego—Nowy Świat, Targowa 9 Szantyrą — Legiońska 24. Zajczkowskiego—Zwierzyniec, Witoldowa

URZĘDOWA.

— **Pobleranie podatku dochodowego.** Jak się dowiadujemy, wszyscy kupcy i rzemieślnicy powinni najpóźniej do dnia 31 maja r. b. złożyć do Izby Skarbowej zeznania ze swych dochodów za r. 1924. Odpowiednio do tego dochodu, trzeba również do powyższego terminu uiszczyć podatek dochodowy.

Za podanie fałszywych wiadomości

w zeznaniach winni będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej łącznie z karą do roku więzienia i grzywną w wysokości 20 krotnego rozmiaru podatku. Zaś za niepodanie zeznań do powyższego terminu grozi kara grzywną w sumie 100 złotych i Izba Skarbowa sama będzie wyznaczała wysokość podatku dochodowego. Rzemieślnicy, którzy mają świadectwa przemysłowe VIII-kategorji i kupcy V-kategorji są zwolnieni od składania zeznań o dochodzie. (1).

MIEJSKA.

— **Z posiedzenia komisji Finansowej.** W dniu 23 b. m. odbyło się posiedzenie komisji Finansowej, na którym był rozpatrywany budżet nadzwyczajny m. Wilna na rok 1925. Przyczem postanowiono wstawić do budżetu szereg sum na: 1) przebudowę ulicy Góra Buława, 2) wybrukowanie ulicy Dobrej Rady i dokończenia brukowania ulicy Nowogrodzkiej. Jak też postanowiono przeprowadzić inne roboty, łącznie na które wyasygnowano 600 tysięcy złotych.

Między innymi po rozpatrzeniu został przyjęty bez poprawek budżet elektroni miejskiej, następnie rozpatrzono budżet biura meldunkowego, które teraz przeszło na własność magistratu. Jak się okazało, powyższe biuro — żadnego zysku nie przynosi, natomiast wydatki swoje pokrywa sama. Na tem zakończyło się rozpatrzenie budżetu nadzwyczajnego (1).

— **Urlopy dla pracowników miejskich.** Ostatnio pracownicy magistratu zwrócili się do p. prezydenta miasta z prośbą o wprowadzenie w życie ustawy z dnia 17. II—22 r. art. 36. Powyższa ustawa zapewnia wszystkim pracownikom miejskim po 10 latach ich pracy 5 tygodniowe i po 20 latach 6 tygodniowe urlopy (1).

— **Kasa oszczędnościowa pracowników miejskich.** Jak się dowiadujemy z inicjatywy Związku pracowników miejskich m. Wilna ma powstać w najbliższym czasie Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa (1).

— **Kary administracyjne.** Władze administracyjne m. Wilna w dniu 23 b. m. pociągnęły do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie przepisów administracyjnych 35 osób, z czego: za przekroczenie przepisów sanitarnych i porządkowych 14 osób, za o-

Najlepszy środek odżywczy
KAKAO
fabryki „PAC“
Żądać wszędzie!

SPRAWY GOSPODARCZE.

— **Ogłoszone upadłości według urzędowych źródeł.** Ilość ogłoszonych upadłości w Polsce w ciągu 1924 roku w porównaniu z latami poprzednimi znacznie wzrosła. W roku 1922 ogłoszono upadłość 15 firm, w r. 1923—6 firm a w roku 1924—108. Z tej liczby połowa w województwach zachodnich i ani jednej nie było w ciągu trzech lat u nas w województwach wschodnich. Najwięcej (83) w roku ubiegłym pobankrutowało firm handlowych.

W stosunku do ilości ogłoszonych upadłości w innych państwach Polska jest na ostatnim miejscu, jak również i ilość upadłości jaka wypada na 1 milion mieszkańców w państwach pozostałych i u nas jest niezmieralnie mała; więc na 1 milion mieszkańców wypada upadłości w roku 1924 w: Czecho-Słowacji—189, we Włoszech—188, w Stanach Zjednoczonych—167, Anglii—109, Niemczech—101, Austrii—67 a u nas w Polsce—4.

SPRAWY EMIGRACYJNE

— **Wymogi amerykańskiej ustawy emigracyjnej.** Ministerstwo spraw wewnętrznych, podało okólnikiem Nr. 35, do wiadomości podwładnych władz i urzędów, że zgodnie z brzmieniem amerykańskiej ustawy emigracyjnej z roku 1924, konsul Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej wymaga, by do podań emigrantów o wiza, dołączone były następujące świadectwa: 1) zaświadczenie, wskazujące miejsce pobytu emigranta w ciągu ostatnich 5-ciu lat, 2) świadectwo moralności, 3) świadectwo zawodu lub zajęcia.

Równocześnie polecił ministerstwo, aby tak władze policyjne jak i gminne, z całym pośpiechem wydawały emigrantom na żądanie te świadectwa, albowiem zwłoka może spowodować przekroczenie terminu, określonego przez konsul Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej i uniemożliwienie mu wskutek tego wyjazdu. (x)

Pożarnictwo w Wilnie.

Powołując się na złożony w r. 1922 memoriał w sprawie reorganizacji obrony ogniowej m. Wilna, oraz memoriał uzupełniający z r. 1923 i 24 r. Komendant straży ogniowej zwrócił się do Sekcji bezpieczeństwa i porządku przy Magistracie z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków, celem zrealizowania przewidzianych na rok 1924—25 inwestycji, a przede wszystkim: zakupu 3 ch cystern samochodowych do dostarczania wody, jednej sikawki samochodowej i jednej drabiny mechanicznej na wozie samochodowym.

Sprawa powyższa jest bardzo pilną, a to z następujących powodów:

W okresie czasu, jaki upłynął od daty wspomnianego memoriału, liczba pożarów wzrasta coraz więcej. W r. 1922—126 pożarów, w roku 1923 — 194 pożary, w roku 1924 — 228, wreszcie w pierwszych miesiącach roku bieżącego, to znaczy w I i II kwartale, liczba pożarów dosięgła 60, czyli przekroczyła ilość zanotowanych za cały rok 1921.

Ciągle to wzrastanie palności miasta, można wytłumaczyć tem, że obecnie więcej pożarów wybucha wskutek złej woli właścicieli, bądź to budynków, sklepów, bądź zakładów przemysłowych i t. p. W większości wypadków, niepodobna wprawdzie ustalić z całą pewnością prawdziwej przyczyny pożaru, jednak na mocy obserwacji można stwierdzić, że pożary tego rodzaju są coraz częstsze.

Przypuszczenia te potwierdzają informacje o wysokich zazwyczaj sumach ubezpieczenia zniszczonych obiektów.

Pomijając już straty jakie ponoszą instytucje ubezpieczeniowe, należy się obawiać, że pożary takie, spowodowane mogą groźne, niebezpieczeństwo dla miasta, z uwagi na specjalne warunki w jakich powstają.

Srodki obrony, które straż rozporządza, nie dają żadnej gwarancji bezpieczeństwa na wypadek, gdyby pożar przybrał nieco większe rozmiary, lub gdyby zdarzyły się dwa pożary w jednym czasie, co wobec zwiększającej się stale liczby pożarów przewidywać należy.

Przez nabycie sikawki motorowej, sytuacja nieco się polepszyła, jednak nie tyle, aby usunąć obawę o bezpieczeństwo miasta. Sikawka ta, ze względu na trakcję konną i na względnie małą wydajność wody, (maksymalnie 4 grądy) może wprawdzie zastąpić kilka sikawek ręcznych jednak do opróżniania wielkiego pożaru jest niewystarczająca.

Nasuwa się również sprawa dostawy wody. Wilno posiada bardzo szczupłą sieć hydrantową — w wielu miejscach odległość pomiędzy hydrantami przekracza 500 i więcej metrów, przedmieścia zaś, może najbardziej groźne pod względem palności, nie posiadają zupełnie hydrantów. Dostawa wody w obecnych warunkach, przy tej ilości koni, jaka straż posiada, jest zupełnie niewystarczająca. Cała ilość wody — jaka przy wyłożonej pracy można dostar-

czyć do pożaru — zasilić może tylko jedną sikawkę motorową, zaś inne pozostałe sikawki pozabawione były by wody.

Dla tego też, nieodzownym jest uzupełnienie taboru straży przez zakupienie przynajmniej narazie 3 ch cystern samochodowych, o pojemności po 2—3 tysiące litrów każda. W ten sposób sprawa dostawy wody była by pomyślnie załatwiona.

W dalszym ciągu za aktualną należy uważać sprawę innych wymienionych na początku narzędzi, których nabycie przewiduje na okres 1924—25, zaakceptowany w zasadzie już poprzednio przez Magistrat plan reorganizacji straży (załącz. tab. II), a mianowicie sikawki motorowej i drabiny mechanicznej. Motywy wyżej wymienione, usprawiedliwiają konieczność nabycia tychże narzędzi.

W szczególności drabina mechaniczna jest nieodzownie potrzebną, a to z uwagi na to, że Wilno posiada cały szereg domów wielopiętrowych, do obrony których bez takiej drabiny nie można nawet przystąpić. Posiadana przez straż drabina mechaniczna do pociągu konnego, jako zbyt ciężka i wymagająca do uruchomienia co najmniej 2-ch par koni, nie może być użyta bez uszczerbku dla innych — również potrzebnych narzędzi (sikawki, baczki). Drabina mechaniczna, używana jest przede wszystkim jako narzędzie ratunkowe i dla tego winna być możliwie szybko dostarczona do pożaru, co obecnie jest trudne do uskutecznienia, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę warunki terenowe.

Licząc się z trudnościami finansowymi, jakie miasto przeżywa, ograniczamy się do wyliczenia najniezbędniejszych potrzeb straży, bez zaspokojenia których skuteczną akcją ratowniczą byłaby niemożliwa.

Biorąc pod uwagę fakt, że obecnie instytucje ubezpieczeniowe, coraz więcej są zainteresowane w bezpieczeństwie miasta na skutek zwiększenia się ich portfelów, byłoby wskazaniem zwrócić się do tych instytucji z propozycją pokrycia części wydatków na powiększenie taboru straży ogniowej. (X).

Emigracja z Polski zmniejsza się.

Dane statystyczne dotyczące emigracji wykazują od r. 1921 zmniejszenie się liczby emigrantów wyjeżdżających zagranicę dla celów zarobkowych. W r. 1921 wyemigrowało do Ameryki 87.000 osób, do krajów kontynentalnych 12.000 osób, — razem 99.000 osób.

W r. 1922 wyemigrowało do Ameryki 39.000 osób na kontynent 30.000 razem 69.000.

W r. 1923 do Ameryki 55.000, na kontynent 72.000 razem 127.000.

W r. 1924 do Ameryki 22.500 na kontynent 19.000 razem 41.500.

Widać więc, że cyfry emigracji od r. 1921 systematycznie się zmniejszają, z wyjątkiem roku 1923.

Dodawszy do liczby emigrantów cyfrę bezrobotnych otrzymamy w r. 1921 emigrantów i bezrobotnych 272.000, w r. 1922 — 278.000, w r. 1923 — 242.500, w r. 1924 — 226.500.

Prawda o Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej.

W pierwszych dniach marca b. r. odbył się doroczny Walny Zjazd Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej, na którym oprócz zwykłych spraw bieżących postanowiono poczynić pewne poprawki w Statucie Związku. Między innymi przeszła poprawka, która określiła, że członkowie Rady Główniej Związku nie mogą należeć do władz innych organizacji rolniczych bez zgody Rady Główniej.

Na skutek przejścia tej poprawki do Statutu przez Związek p. Łastowski, który wchodził właśnie w skład Rady Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, musiał zgłosić swoją dymisję ze stanowiska Prezesa Związku.

W dniu 17-go kwietnia na posiedzeniu Rady Główniej, która zebrana siłą bliższego ukonstytuowania się, Pan Prezes Wacław Łastowski i Wice-Prezes Dr W. Staniewicz zgłosili deklarację o ustąpieniu z zajmowanych stanowisk w Radzie Związku, motywując swe ustąpienie tem, że na skutek wniesionej na Walnym Zjeździe poprawki do statutu, nie mogą nadal zajmować stanowisk w Radzie Związku Kółek Rolniczych, ze względu na pozostawanie w Radzie Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego.

Pomimo zapadłej na Radzie uchwały, że Rada Główna Zw. K. R. z W. nie ma nic przeciwko pozostaniu swych członków w Radzie Wil. Tow. Roln., do chwili najbliższego Walnego Zjazdu tegoż, pp. Prezes W. Łastowski i Wice-Prezes dr. Staniewicz deklaracji swojej nie cofnęli.

Wobec tego Rada Główna zmuszona była zająć się wyborem ich zastępców, Prezesem Rady Główniej Zw. K. R. z Wil. obrany został p. R. Wętkowicz, wice-prezesami zostali pp. Bonifacy Baranowski i Bronisław Wędrzigołski.

Wbrew pogłoskom rozszerzanym w pewnej części prasy wileńskiej, że w związku z ustąpieniem prezesa Łastowskiego i wice-prezesa dr. Staniewicza zajęć miały jakieś zasadnicze zmiany w Związku, dowiadujemy się, że ustąpienie wyżej wymienionych nie mogło wywołać żadnych zmian, ani w kierunku prac Związku, ani w składzie personalnym Rady Główniej.

Zwycząjem bowiem spowodowanym rygorem statutowym Rada Główna została odnowiona przez wybory nowych 5-ciu członków zamiast ustępujących, w myśl statutu, wylosowanych członków.

Osoby nowych członków nie mogą w żadnym wypadku być wskazaniami tego, iż Związek Kół. Roln. z Wil. wstąpił na nowe tory swej dotychczasowej działalności. Do Rady Główniej zamiast ustępujących weszli: p.p. A. Kokociński, Kierownik Związku Rolniczego Polsk. Współdz. Rolniczych, Romuald Wętkowicz, wylosowany członek Rady, Zyborst—rolnik z Oszmiańskiego, Marciniewicz—rolnik z Oszmiańskiego i Wł. Kamiński, Kierownik Związku Młodzieży Wiejskiej. (I)

Teatr i muzyka.

Teatr Polski. Znalazł w sensacyjnej sztuce „Tajemniczy Dżem” — widowisko niezmiernie zajmujące, przykuwające uwagę widzów zarówno wyjątkową treścią o ciętym napięciu nerwów, jak i wspaniałym wykonaniem całego zespołu, z pp. Godlewskim, Wyrwiczem, Kijowskim i Kurnakowiczem na czele.

Popołudniówka popularna. Jutro o g. 4-ej pp. grana będzie ostatni nowość repertuaru „Tajemniczy Dżem”. Ceny zniżone.

Gościna Teatru im. Al. Fredry. Jutro w Teatrze Polskim rozpoczyna gościna Teatru im. Fredry w Warszawie, pod kierunkiem artystycznym Jana Pawłowskiego. Sztuka którą gra wymieniony Teatr, a mianowicie „Jan, Maciej, Karol Wścieklica” Witkiewicza, w prasie warszawskiej była przyjęta entuzjastycznie, to też była grana czterdzieli razy z rzędu. Turnie po Polsce, jakie rozpoczął wymieniony Teatr przed kilkoma tygodniami, jest tryumfem kierownictwa Teatru, zarówno przez dobór sztuki, jak doskonale wykonanie.

Dzisiejsza premiera „Modelki”. Wiktorję Kawecką dziś ujrzymy w „Modelce”. Dla niezliczonych zwolenników tej znakomitej artystki, jest to święto artystyczne, to też pełno dziś będzie w Teatrze Wielkim. Cały nasz doskonały ansambl operetkowy z pp. Kozłowską, Jaworską, Dowmuntową, Sempolińskim, Marjańskim i reżyserem Dowmuntem na czele, ma role popularne, a więc „Modelka” będzie miała wykonanie pierwszorzędne. Zespół baletowy przygotowuje nowe ewolucje i tańce.

Opera „Halka” — jako popołudniówka. Jutro o g. 4-ej pp. w Teatrze Wielkim grana będzie po raz ostatni „Halka” — Montuski. Rolę tytułową śpiewać będzie po raz pierwszy p. Korytko-Lamnicka — artystka z Warszawy, rozporządzająca pięknym głosem, oraz pierwszorzędni warunkami zewnętrzni. Pozostała obsada będzie niezmierną.

Premiera „Kocica świąta”. „Bawcie się, czemu nie, wszak krew w waszych żyłach płynie, wszak tętni w was radość życia, bawcie się, byle w tańczącym tupecie nie zanikła myśl wasza i nie skarlała dusza”. Gdybyż choć dziesiąta część tych wysiłków i środków, które wkłada się ot w takie balety, użytkowano na wzniesienie jakiejś wszechświatowej uczelni. Akademii Nauk, ileby zyskała na tem ludzkość! Ile szczęścia spłynęłoby stąd na ziemię!... Słowa te wkłada autor „Kocica świąta”, w usta swego bohatera — filozofa, dając w ten sposób nowy podkład sztuce sceniczej, wprowadzając na scenę nowy a tak ważki czynnik oddziaływania kulturalnego jednego na drugich. 4-go maja zobaczymy jak tego rodzaju idee mogą promienlować.

Poranek muzyczny Twa „Lutnia”. Jutro w niedzielę o g. 12 i pół po poł. w sali „Lutnia” odbędzie się poranek muzyczny z udziałem znanych solistów W. Halka-Ledochowskiej (skrzypce) i K. Pilszka Raruszewicz (fortepjan). W programie Grieg (sonata c moll) Liszt (fantazja „Lucja”) Raruszewicz (sonata) Haiselt (Etudy) i in. Ceny miejsc najniższe. od 50 gr.

Teatr Polski. Dziś „Tajemniczy Dżem” sztuka Miranda. Początek o g. 8-ej w. W niedzielę 26 kwietnia Występ warszawskiego Teatru Imienia Fredry w sztuce Witkiewicza „Jan, Maciej, Karol Wścieklica”

Dr. W. Legiejko. Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6 1/2—7 1/2 wiecz. Ul. Ad Mickiewicza 21, m. 1.

RADJO. Program koncertów stacji radiofonicznej P. T. R. Warszawa. Fala 385 mtr. (słyszane w całej Polsce). Sobota, 24.IV. Koncert zespołu orkiestral. P. T. R. Okier. A. Adamusa. 1) Fantazja z op. „Hrabina Marica”. 2) Piosenki operetkowe w wykon. art. teatru Nowości. Komunikat PAT. Biuletyn meteorologiczny. Koncerty trwają od godz. 18 do 19.

Ze sportu. Przegląd rowerów. Wileńskie T-wo Cyklistów i Lyżwiarzy zawiadamia swych członków, że w niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 10 rano w parku sportowym. Im. gen. Żeligowskiego, odbędzie się w związku z obchodem 3-go Maja, zbiórka i przegląd rowerów. Stawienie się wszystkich członków z rowerami i w uniformach obowiązkowe.

Rozmaitości. Automatyczny sekretarz. Jeden z inżynierów amerykańskich zbudował ciekawy przyrząd, który nazwał sekretarzem automatycznym, maszyna ta bowiem spełnia automatycznie funkcje sekretarza-stenografa. Oto przykład: W biurze niema nikogo, gdy odzywa się dzwonek telefonu. Nagle obok słuchawki daje się słyszeć głos: Tu jest biuro p. Smitha. W tej chwili jednak p. Smitha niema ale mogą zanotować słowa pańskie. Oczywiście jest to głos fonografu, połączonego z telefonem. Słyszawszy to, klient mówi dalej, a sekretarz automatyczny notuje skrupulatnie słowa jego na walcu, połączonym masą woskową. Powrócisz do biura, p. Smith potrzebuje tylko pokręcić korbkę przy aparacie, aby puścić w ruch sztyfcik, umieszczony na błonie fonograficznej i usłyszeć wyrazy, utracone na walcu. Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezłomy dowód dokonania danej transakcji lub umowy.

Table with 3 columns: Giełda warszawska, z d. 23—IV 24 r., sprzedaż, kupno. Rows include Belgja, Dolary, Holandia, Londyn, Nowy York, Paryż, Praga, Wiedeń, Włochy, Szwajcaria, Stockholm, Kopenhaga, Funly ang., Franki fr., 8 proc. Poż. konwers., Poż. kolej., Pożyczka zł., Poż. dolar., 4 1/2% listy z T. Kred. Z. przedw., 5% listy z warsz. przedw., 4 1/2% w. warsz. przedw., 6% obligacje Warszawy z 17 r.

Table with 3 columns: Giełda pieniężna, z d. 23—IV 24 r., sprzedaż, kupno. Rows include Belgja, Dolary, Holandia, Londyn, Nowy York, Paryż, Praga, Wiedeń, Włochy, Szwajcaria, Stockholm, Kopenhaga, Funly ang., Franki fr., 8 proc. Poż. konwers., Poż. kolej., Pożyczka zł., Poż. dolar., 4 1/2% listy z T. Kred. Z. przedw., 5% listy z warsz. przedw., 4 1/2% w. warsz. przedw., 6% obligacje Warszawy z 17 r.

Redaktor Józef Batorowicz. Dr. K. Sokołowski. Choroby skórne i weneryczne. Ul. Ostrobramska 2, m. 3. Przyjmuje od godz. 9—11 i od 5—7.

KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska 38. Wielka premiera Film budzący ogólny podziw „PARYSKIEGO WILKA” Cuda nowoczesnej techniki.

KINO-TEATR POLONJA Mickiewicza 22, Dyr. Slepjan. Dziś ostatnie dwa dni! 2-ga i ostatnia seria słynnego obrazu podług powieści H. Sienkiewicza Quo Vadis..? KINO STELLA ul. Wielka 30

KINO-TEATR „Piccadilly” UL. WIELKA 42. Sziagleri Premiera Psyche—tancerka Katarzyny II. Wstrząsający dramat w 8 aktach W roli głównej: Olga Gzowska, Runicz i Czernow. Tajemnice dworu słynnej cesarzowej. Ceny znizone — od 60 groszy.

OBWIESZCZENIE Wileńskiej Izby Skarbowej. Podaje się do wiadomości publicznej, że Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę był od dnia 10 kwietnia 1925 roku począwszy dokonywany w dotychczasowym trybie wedle stałej skali, podanej w art. 20. Ustawy z dnia 18 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 242). Potrącone kwoty w terminie do dni 7 po dokonaniu potrąceń wpłacić do właściwej Kasy Skarbowej. Zarazem Ministerstwo Skarbu na zasadzie części drugiej art. 122 Ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 607 z r. 1923) odracza — aż do dalszego zarządzenia — pobranie różnicy, jaka zachodzi między podatkiem, przypadającym wedle skali art. 20 ustawy z dnia 18-go marca 1925 roku, a podatkiem potrąconym od 1 stycznia do 10 kwietnia 1925 r. w myśl poprzednich zarządzeń Ministerstwa. (—) J. Malecki. prezes.

Sklep owocowy „M. SZER” ZAMKOWA Nr. 22, (naprzeciw kościoła Św. Jana). ogłasza Tani Tydzień! Od 25 kwietnia do 6-go maja Sprzedaje wszystkie towary po cenach niżej własnego zakupu. Korzystajcie z okazji.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82 PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej. Warunki najbardziej dogodnie.

krawiec damski M. KORSAK ul. Kalwaryjska 7—16 Specjalność: KOSTJUMY I PŁASZCZE. Od 1 stycznia obstalunki są przyjmowane ze zniżką do 50 proc.

Krawcowa z Warszawy w prywatnym mieszkaniu przyjmuje szycie sukien, okryć, kostjumów oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie. Ul. Gaona (d. II-a Szklana) № 12, m. 4 M. Lewandowska.

Wielkoformatowa drukarnia „LUX” w Wilnie, ul. Żeligowskiego 1. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. Czasopiśm., Księgi rachunkowe, Książki, broszury, Tabele, bilety, plakaty. Druk kolorowe i ilustracyjne. Światłodruki.

Polska drukarnia nakładowa „LUX” Wilno, ul. Żeligowskiego 1 Telefon 203. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. Czasopiśm., Księgi rachunkowe, Książki, broszury, Tabele, bilety, plakaty. Druk kolorowe i ilustracyjne. Światłodruki.

WAPNO palone w bryłach budowlane i mielone na mączkę nawozowe. polecają: Zakłady Przemysłowe „Chęciny”, S-ka Akc. stacja „Chęciny”, z. Kieleckiej. AGENTURA NA ZIEMIĘ WILEŃSKĄ Stanisław Giebułtowski, Wilno, Słowackiego Nr. 10.